Nr 75. Dnia 2 kwietnia. Poniedziałek. Dnia 21 marca (2 kwietnia) 1883 r.

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.
Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.
Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.
Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-tej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.—**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop. każdy następny raz 1½ k. **Przewodnik adresowy:** wiersz rocznie rs. 30. — Z wyjątkiem „Reklam" i „Nekrologów" ogłoszenia podawane być winny dnia poprzedniego, mianowicie do wydania porannego najpóźniej do godz. 2-ej w południe, a do wieczornego do godz. 8-ej wieczorem

KALENDARZ

Na dzień 2-gi kwietnia (poniedziałek): Zwiastowanie N. Marji Panny i św. Franciszka a Paulo.

Widowiska: Teatr wielki: „Kumoszki windsorskie".—Teatr rozmaitości: „Czyja wina?", „Zrzędność i przekora", „Tancerka" i „Teodolinda".—Teatr mały: „Bettina". Początek o godzinie 7 i pół wieczorem.—Na cel dobroczynny żywe obrazy z „Pana Tadeusza" (Teatr wielki, godzina 1-sza w południe).

Wiadomości polityczne.

Węgry pokryły się kirem żałoby narodowej. Barbarzyńskie uduszenie Jerzego Majlatha, jednego z najprzedniejszych mężów stanu i najwyższych dostojników kraju, dłońmi pospolitego rabusia, wstrząsnęło do żywego uczuciem patrjotycznego społeczeństwa, umiejącego cenić zasługę. Majlath, najwyższy sędzia królestwa, *judex curiae regiae*, był obok Pawła Sennyeya najwybitniejszym przedstawicielem starokonserwatywnej partji, od roku 1860 uczestniczył osobiście we wszystkich fazach politycznych narodu węgierskiego i należał do głównych twórców dzisiejszego porządku konstytucyjnego w ojczyźnie.

Obraz takiego męża, powalonego przez okrutnych złoczyńców na ziemię, skrępowanego u szyi, rąk i nóg powrozami tak silnie, że oględziny lekarskie skonstatowały na zwłokach 32 poranień, z kneblem na ustach, z których płynęło przez pół wieku tyle słów mądrości i patrjotyzmu—dla każdego prawego węgra musi być iście rozdzierającym. I to wszystko dla pieniędzy, które spodziewali się u zamordowanego znaleźć złoczyńcy! Łakomstwo ich nie zostało w pełni zaspokojone, gdyż w kasie wertheimowskiej, do której prawdopodobnie zdołali się włamać, nie było pieniędzy, jak zapewnia zięć Majlatha, margrabia Palavicini. Zabrali więc tylko zegarek i pierścień, tudzież pugilares, w którym znajdować się mogło parę tysięcy guldenów. Kapitały swoje Majlath trzymał w bankach.

Do zwłok zamordowanego, złożonych we własnym jego pałacu (w tak zwanej twierdzy budzińskiej), który był widownią zbrodni, cały Peszt odbył żałobną pielgrzymkę. Cesarz i cesarzowa nadesłali telegramy kondolencyjne, obie izby sejmu węgierskiego, najwyższe instancje naukowe, jak Akademja umiejętności i Akademja Kisfaludego, poświęciły osobne posiedzenia pamięci znakomitego męża; sztandary żałobne pokryły wszystkie gmachy publiczne Budy i Pesztu; od zgonu Deaka Węgry nie poniosły tak ciężkiej i bolesnej straty... Zbrodnia peszteńska jest straszliwem szyderstwem ze wszystkich rękojmij bezpieczeństwa, jakiemi państwo nowożytne usiłuje otoczyć mienie i życie swoich obywateli.

Sprawa hr. Chamborda we Francji poniosła dotkliwą porażkę przez odstępstwo 53 dzienników legitymistycznych, które ogłosiły manifest, odejmujący mu nadzieję powrotu na tron Bourbonów. Stawią one kandydaturę księcia Aumale na rejenta Francji do chwili, w której hr. Chambord nie zamknie strudzonych powiek. Na potem zaś obwołują królem hrabiego Paryża. Organa monarchiczne przyznają, że do restauracji królestwa we Francji potrzeba „pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy". Ubogi hr. Chambord ich niema; dlatego monarchiści klękają dzisiaj przed księciem Aumale, który ma złota jak siana, a *Figaro* wzywa kobiety francuskie, aby zbierały składki potrzebne do stoczenia „ostatniej walki". Zostańcie piękne panie—woła *Figaro*—„markietankami sztandaru", znoście wasze srebra domowe i wasze brylanty do skarbca świętej sprawy, idźcie do chat i pałaców za groszem, którego nam tak potrzeba! Ciekawi jesteśmy, czy piękne damy okażą się pochopnemi do przywdziania munduru takich markietanek.

Tajemniczy irlandzki „numer pierwszy" zdołał umknąć przed czujnością policji angielskiej i znalazł się już na bezpieczniejszym gruncie Meksyku. Hyner—bo tak się nazywa—przebywał aż do złożenia zeznań przez Jakóba Careya w Dublinie, gdzie stał na czele wielkiej firmy kupieckiej. Następnie przez Bremę i Hawr uciekł do Ameryki, gdzie wzmocnił legjon, idący pod krwawym sztandarem osławionego Rossy. Ten p. O'Donovan Rossa ogłosił świeżo proklamację, wydającą Anglji wojnę, jeżeli nie złoży w jego ręce rządów Irlandji. Manifest kończy się okrzykiem: „Niech żyje rzeczpospolita Anglji, Irlandji i Szkocji"!

Zamknięcie instytutu w Nowej-Aleksandrji.

W ostatnim nrze *Prawitielstwiennawo wiestnika* znajdujemy obszerny komunikat urzędowy w sprawie zamknięcia instytutu rolniczo-leśnego w Nowej-Aleksandrji, który w streszczeniu przytaczamy.

W b. r. szkolnym pomiędzy studentami instytutu nowo-aleksandryjskiego wydarzyły się zaburzenia i nieporządki, których wyrazem były: 1) wzbronione zebrania wychowańców i petycje wzbronione do władzy bezpośredniej; 2) ogólne nieuczęszczanie w ciągu dwóch tygodni w listopadzie r. z. na lekcje docenta Wagnera, przyczem studenci zgodzili się w końcu na uczęszczanie jedynie pod groźbą wydalenia z instytutu, i 3) wyzywające stanowisko studentów względem profesorów i zarządu.

W dniu 22-im lutego studenci w liczbie 60-ciu zebrali się razem, dwukrotnie wzywając dyrektora dla porozumienia się z nim osobiście, grożąc pozostaniem w auli do wieczora lub pójściem do mieszkania dyrektora; w obecności zaś ostatniego studenci zaczęli krzyczeć i żądania swe podawali w najbardziej ostrej formie.

Wypadki te spowodowały wizytacje instytutu przez kuratora okręgu naukowego, celem zbadania ich charakteru i przyczyn postępowania studentów.

W dniu 4-m marca r. b. radca tajny Apuchtin był obecnym na lekcjach wszystkich trzech kursów instytutu, poczem wyszedł z głównego gmachu. Wkrótce dano znać kuratorowi, iż zgromadzeni na kurytarzu studenci chcą się z nim rozmówić. Otrzymawszy odpowiedź i rozkaz rozejścia się za pośrednictwem dyrektora, studenci w liczbie 150-ciu zgromadzili się w auli, hałasując i krzycząc. Tu przybył osobiście kurator i w odezwie do tłumu wprost wyraził, iż przyszedł wyłącznie dla udzielenia rozkazu rozejścia się, w nadziei, iż rozsądniejsi pójdą za jego głosem i przestaną krzyczeć. Słowa te wywołały hałas, krzyki i gwizdanie. Ponowne wezwanie z groźbą zamknięcia instytutu znowu miało za odpowiedź gwizdanie i okrzyk: „zamykaj"! Wówczas poleciwszy dyrektorowi wezwać policję r. t. Apuchtin skierował się ku wyjściu, słysząc jednak wołania ze strony studentów, jeszcze raz powtórzył, iż żadnych zbiorowych żądań uwzględniać nie może, poczem opuścił aulę.

Po wyjściu kuratora studenci wszczęli bójkę pomiędzy sobą, ponieważ jedni usiłowali wyjść z auli, inni zaś wstrzymywali ich.

Tego samego dnia w obecności kuratora odbyło się posiedzenie dyrekcji instytutu, na którem roztrząsano wykroczenia studentów dnia 22-go lutego i 4-go marca.

Dyrekcja stwierdziła, iż w terminach wskazanych wydarzyły się nieporządki, jak wzbronione zgromadzanie się, zbiorowe żądania, podawane w ostrej formie, nieposłuszeństwo wobec rozkazów kuratora, którego rozkaz rozejścia się wywołał hałas, krzyk i gwizdanie.

Winnych zarząd postanowił ukarać w sposób następujący: 1) 17-tu studentów relegować, 2) 19-tu udzielić surową naganę z pozbawieniem praw do wsparć i stypendjów i zastrzeżeniem, iż w razie udziału w ponownych nieporządkach czeka ich wydalenie, i 3) 20-tu udzielić surową naganę z zastrzeżeniem, iż w razie uczestniczenia w zaburzeniach będą relegowani z instytutu.

Na drugi dzień dnia 5-go marca, w sobotę, z powodu, iż w poniedziałek rozpoczęły się ferje, kurator zarządził zawieszenie lekcyj. W pół godziny po ogłoszeniu tej decyzji tłum studentów w ilości około 150-ciu wyłamał drzwi prowadzące do auli, a zamknięte skutkiem zawieszenia wykładów i wszedł do wnętrza z kijami i szczapami drzewa, zebranemi z pod piecy. Nastąpiło burzliwe zgromadzenie. Na żądanie kuratora natychmiast przybył oddział artylerji, konsystujący w Nowej Aleksandrji, z podpułkownikiem Boszniakiem, oraz miejscowym naczelnikiem straży ziemskiej i zajął kurytarze, przytykające do auli, podpułkownik zaś Boszniak i naczelnik straży ziemskiej we dwóch weszli do auli i zdołali namówić studentów do rozejścia się.

Z auli jednak studenci poszli tłumnie do kancelarji instytutu, domagając się wydania im dokumentów, twierdząc wyzywająco, iż ponieważ wszyscy robili jedno i to samo, przeto wszyscy muszą też jednakowo być ukarani. Przy tej sposobności oficer żandarmerji, naczelnik powiatu i naczelnik straży ziemskiej, łagodzący studentów, otrzymali od tychże odpowiedzi zuchwałe, poczem tłum rozszedł się do domów, śpiewając po drodze. Wieczorem i w ciągu nocy bezustannie odbywały się zebrania studentów, którzy zbiorowem żądaniem wydania papierów spodziewali się wyjednać u władzy ustępstwa.

Wobec takich wypadków, kurator do czasu ostatecznej decyzji ministerstwa oświaty zarządził zawieszenie lekcyj w instytucie.

Dnia 6-go marca o godzinie 2-ej 120—150 studentów, zebranych w mieszkaniu u dyrektora żądało wydania papierów; tłum rozszedł się dopiero po przybyciu artylerji, zuchwale odzywając się do naczelnika straży ziemskiej.

Dnia 11-go marca odbyło się powtórne posiedzenie zarządu instytutu, celem roztrząśnięcia wypadków 22-go lutego, 4-go, 5-go i 6-go marca. Na tem posiedzeniu 143-ch studentów instytutu podzielono na 4-ry kategorje.

Do I-ej kategorji zaliczono 54-ch studentów, uznanych za najbardziej winnych i zuchwałych uczestników zajścia w dniu 4-ym marca; zostali oni wydaleni z instytutu z pozbawieniem prawa wstąpienia do innego zakładu. Do II-ej kategorji zaliczono 39-ciu studentów, obecnych i czynnych na wszystkich zebraniach; tych ukarano wydaleniem z instytutu z pozbawieniem w ciągu dwóch lat prawa wstępowania do innego zakładu. Do III-ej zaliczono 36-ciu studentów, uczestniczących w poprzednich zebraniach, a nie biorących wybitnego udziału w ostatnich; ci zostali wydaleni z prawem wstąpienia do innego zakładu, oprócz nowoaleksandryjskiego. Wreszcie do IV-ej kategorji zaliczono 14-tu studentów, nie uczestniczących w dawniejszych zebraniach, a obecność których na zebraniu 4-go marca należy wytłumaczyć przez nacisk moralny współtowarzyszy i tym studentom pozwolono pozostać w instytucie w razie jego otwarcia, lecz tylko z decyzji dyrekcji i rady.

Postanowienie to kurator zatwierdził, łagodząc tylko o jeden stopień karę dla drugiej kategorji i podciągając wszystkich studentów, których obecność na zebraniach 4-go, 5-go i 6-go marca nie została stwierdzona, pod ostatnią kategorję.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Roboty miejskie.** W alejach Ujazdowskich, Belwederskich, Bagateli i Szucha, oraz na ulicy Pięknej zarządzono naprawę szosy zastępującej miejsce bruku. Do robót najęto 50 ludzi, którzy naprzód uprzątną warstwę zimowego błota, następnie zaś usypią pokład tłuczonego kamienia na dziesięć cali grubości. Lokomobila drogowa, umyślnie w tym celu nabyta, wygładzi nierówności i utrwali moc pokładu. Szosy położone w parku łazienkowskim i w przyległych mu okolicach zostaną pokryte żwirówką w miejsce tłuczonego kamienia, przyczem konne ubijacze zastąpią lokomobilę, którą na pochyłościach niepodobna kierować. Rzeczone roboty dokonane być winny przed upływem b. m.

— **Projekt specjalnej komisji,** wydelegowanej do obejrzenia przyrządów tutejszej straży ogniowej w celu zamiany obecnie używanych beczek drewnianych

na żelazne, nie uzyskał zatwierdzenia ministerstwa spraw wewnętrznych. Ministerstwo, opierając się na opinji petersburskiej straży ogniowej, orzekającej iż beczki żelazne okazały się w praktyce zupełnie nieodpowiedniemi z powodu swej nadmiernej ciężkości, zaleciło i nadal posługiwać się beczkami wyrabianemi z drzewa dębowego.

— **Nauka strzelania.** Z dniem 13-tym kwietnia rozpoczyna się na polach: mokotowskiem (kierunek wystrzałów zwrócony na Rakowiec), bielańskiem (kierunek strzałów zwrócony na folwark Foszetowiznę), oraz powązkowskiem od strony wielkiego obozu. Komendantura i zarząd pól wojskowych w powiecie warszawskim przedsięwzięły właściwe środki ostrożności. Strzelanie z dział zacznie się dopiero z dniem 13-tym maja na polach powązkowskich, obecnie zaś rozpoczynająca się nauka strzelania odbywać się będzie tylko z broni ręcznej.

— **Nowy uniform** pocztyljonów, składający się z t. z. „armiaka”, czapki futrzanej i pasa skórzanego, zastosowany został nietylko do służby pocztowej miejskiej, lecz i do wszystkich oficjalistów warszawskiej poczthalterji, a w niedługim czasie w ten sposób ubrani też zostaną pocztyljoni na prowincji.

— **Z rozporządzenia p. oberpolicmajstra** świadectwa kwalifikacyjne dla dorożkarzy na prawo zajmowania się tym procederem wydawać mają osobiście sami komisarze cyrkułowi, nie zaś ich pomocnicy lub adjunkci, jak to się dotychczas działo.

— **Kontrola dorożek.** Wskutek przedstawienia naczelnika wydziału śledczego przy kancelarji p. oberpolicmajstra zaprowadzoną zostaje kontrola wszystkich dorożek, przybywających na pociągi do dworców dróg żelaznych. Służbowy policjant obowiązany będzie zapisywać przed przyjściem pociągu numery oczekujących dorożek, a następnie wciągnąć to wszystko do książki w kancelarji cyrkułowej, tak aby w razie poszukiwań można było wiedzieć, jakie mianowicie dorożki znajdowały się po przyjściu tego lub owego pociągu.

— **Meldunki.** Jeden z właścicieli domów na Nowolipiu za niewymeldowanie lokatora skazany został na 20 rs. kary.

— **Zgromadzenie giełdowe.** Zwołane na wczoraj zebranie ogólne członków giełdy warszawskiej było pierwszem z dwóch dorocznych przez ustawę wymaganych. Przedmiotem tego pierwszego zebrania bywa przedewszystkiem odczytanie sprawozdania administracyjno - finansowego komitetu giełdowego, które to sprawozdanie poddane jest badaniom komisji rewizyjnej na tem dopiero zebraniu wybranej i przedstawiane do zatwierdzenia z jej wnioskami na następnem zebraniu ogólnem, dalej zaś odczytanie i zatwierdzenie etatu na rok przyszły. Z przedstawionego sprawozdania dowiedzieliśmy się, iż w roku minionym wykupiono biletów stałych na miejsca siedzące na giełdzie 75 po rs. 25; biletów na miejca stojące 216 po rs. 12; biletów wejścia—jednorazowych po kop. 20—2,892. Z kar za opóźnienia na zebrania giełdowe codzienne wpłynęło do kasy 1,313 rs. 75 k. Inne dochody giełdy składają się z komornego od warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu, od urzędu starszych zgromadzenia kupców, z rachunku przechodniego w Banku dyskontowym, procentów i t. d. Ogólna suma dochodów wraz z remanentem z r. 1881 wynosiła rs. 15,196 k. 52. Wydatki wynosiły 10,400 rs. 60 kop., a w nich, oprócz płacy urzędników 1,930 rs. i wydatków na opał, światło, prenumeratę pism i kursów i t. d., mieszczą się procenta i amortyzacje długów zaciągniętych w Towarzystwie wzajemnego kredytu i w urzędzie starszych zgromadzenia kupców, na zakupno i restaurację gmachu giełdowego, oraz zwrot innych pożyczek. Remanent więc na rok 1883-ci wynosi 4,795 rs. 92 kop., z których 342 rs. 92 kop. w kasie podręcznej i rs. 4,453 w Banku dyskontowym. Do sprawdzenia rachunków i wydania sądu o sprawozdaniu powołano komisję złożoną z pp. Fuchsa Franciszka, Deklera i Barthelmusa, dotąd bowiem od lat kilku obowiązki te sprawujący członkowie giełdy prosili o uwolnienie ich od tej pracy. Na rok bieżący etat proponowany i zatwierdzony oparty jest na danych z roku zeszłego i żadnych prawie nie przedstawia zmian, oprócz powiększenia nieco funduszu na drobniejsze restauracje i naprawy szkód w gmachu giełdowym przez czas zrządzonych. Spodziewane dochody wynoszą 9,875 rs., spodziewane zaś wydatki 9,810 rs. Posiedzeniu przewodniczył w zastępstwie prezesa nieobecnego p. Natanson, powoławszy na asesorów pp. Jana Bersohna i Herbsta, oraz na trzymającego pióro p. Wiktora Wertheima.

— **Posiedzenie kasy urzędników Banku polskiego.** Wczorajsze posiedzenie kasy urzędników Banku polskiego, trwające od godziny 10-ej rano do 2½ po południu, odznaczało się wyjątkowym spokojem, pomimo iż na stół obrad wytaczano sprawy drażliwe, przedewszystkiem zaś sprawę deficytu skutkiem przeniewierstwa kasjera J. N. R., o którem w swoim czasie donosiliśmy. Komisja dotychczas funkcjonująca, złożona z pp. Skwarskiego, Sobolewskiego i Chmielewskiego, wykazała deficytu 14,200 rs., że jednak ogół uczestników kasy uważa bilans za r. 1882-gi za niezgodny z istotnym stanem rzeczy i bierze pod uwagę brak wszelkiej kontroli rachunków w ostatnim kwartale, przeto na wczorajszem posiedzeniu zarządzono wybór członków do nowej komisji rewizyjnej, który padł na pp. Lisnera (wybrany 116 głosami), Przedrzymirskiego (93 gł.) i Mroczkowskiego (77 gł.), oraz do zarządu kasy, do którego powołano pp. Niedziałkowskiego (159 gł.), Gepnera (157 gł.) i Trzaskę (117 gł.), a na zastępców pp. Józefa Bielskiego i Zielińskiego. Winniśmy dodać, iż na 312 uczestników kasy, na posiedzeniu wczorajszem było obecnych około 200-tu. Oprócz wyborów przytoczonych powyżej, wyznaczono komisję, która ma sprawdzić ostatecznie deficyt w kasie. Do tej komisji powołano pp. Gepnera, Lisnera, Przedrzymirskiego i Mroczkowskiego. Ponieważ uczestnicy nie akceptują bilansu za r. 1882-gi, przeto nie przyjmują też i dywidendy zeszłorocznej w sumie 5,000 rs., wykazanych przez ten bilans, tak iż deficyt, jaki może być ostatecznie sprawdzony, zostanie pokryty częścią przez zarząd, częścią przez ogół uczestników kasy, którzy zgadzają się na pokrycie niedoborów dobrowolnemi wpłatami. Dodać należy, iż wszelkie pogłoski o ukazaniu się J. N. R. w Warszawie i schwytaniu go za granicą są dotąd bezzasadne.

— **Z sali odczytów.** Ostatni tegoroczny swój wykład poświęcił hr. Dzieduszycki walce wytoczonej w świecie starożytnym epikureizmowi w jego własnej warowni i jego własną bronią. Nieprzyjaciołmi jego, oprócz stoików, którym prelegent poświęcił pierwszy swój odczyt, byli cynicy, sceptycy, nowo-akademicy i nareszcie nowo-platonicy, najbliżsi poprzednicy filozofji chrześcijańskiej. Cynicy, podobnie jak pierwsi epikurejczycy, zaczęli od surowej cnoty bez podstaw duchowych dla niej; atoli konsekwentniejsi od epikurejczyków, skończyli nie na wyszukanej rozkoszy i złocistej rozpuście rzucającej wszystko pod nogi miłemu rozpasaniu, lecz na pogardzie wszelkiej rozkoszy i wystawianiu najnędzniejszego życia zwierzęcego jako ideał, lub właściwiej jako zadanie ludzkości. Skoro zaprzeczono pierwiastku moralnego i celu wyższego w człowieku, nie było racji pozostawiać mu bądźcobądź duchowego poczucia piękna choćby w rozpuście. Atoli na taki widok już zupełnie brudnego zezwierzęcenia wzdrygnęła się najbardziej zepsuta natura ludzka, i wątpienie filozoficzne, znane już i przedtem w Grecji, poczęło ogarniać umysły. Sceptycyzm uderzył wprost na warownię epikureizmu, uważaną za niezdobytą: na świadectwo zmysłów jako jedyne źródło i probierz prawdy. Przyparty do ściany epikureizm musiał wyznać, że zmysły w służbie człowieka dopuszczają się tysiącznych oszustw, które dopiero *coś* siedzącego we wnętrzu człowieka przez porównywanie wykrywa i prostuje. Zastanawianie się nad przywidzeniami i snami, nad złudzeniami rannych wojowników, którym się zdaje, iż czują ból w nieistniejącej już ręce lub nodze, zachwiało wiarę nawet w byt własnej powłoki cielesnej człowieka, a cóż dopiero w byt zewnętrznego świata! Jedno tylko pozostało rzeczą niewątpliwą nawet dla najrozpaczniejszego wątpienia: że istnieje we mnie owo *coś*, które wątpi nawet o mnie samym. Tym sposobem, wśród okropnego zatracenia pierwiastku duchowego w chylącym się do trumny świecie klasycznym, na nowo pochwycono nitkę, prowadzącą do odzyskania owego pierwiastku dla filozofji i dla ludzkości. Takie były zasługi nowej Akademji, a zwłaszcza najświetniejszego jej reprezentanta Carneadesa z Cyreny, którego następcy zresztą walczyli nie z samymi tylko miękkimi epikurejczykami, nie z samymi brudnymi cynikami, lecz i z twardymi stoikami. Filozofja w tej walce nie dotarła do poznania bezwzględnego, do którego pewno nigdy się nie wzbije, ale pojęcie stosunków ludzkich duchowych i społecznych coraz jaśniej stawało przed oczyma. Rozum uznał to, co przedtem nakazywała wiara: uznał obowiązek. Tak przez Akademję i wybujały a poetyczny nowoplatonizm przygotował się w świecie klasycznym grunt do nowego posiewu—do chrześcijaństwa, które świat umierający w klasycyzmie odrodziło... Żegnano prelegenta z takiem samem uznaniem i zapałem jak wczoraj. Powtarzamy, iż to radosne znamię...

— **Jubileusz A. Ostrowskiego.** Wczoraj o godzinie 12-ej w południe na scenie teatru rozmaitości zebrało się grono artystów i artystek dramatycznych w celu uczczenia zasług Adolfa Ostrowskiego, który od dwudziestu pięciu lat poświęcając się mozolnemu zawodowi artystycznemu, stał się jedną z głównych podpór sceny naszej. Po ukazaniu się jubilata, Królikowski w imieniu wszystkich uczcił go stosowną przemową, w której oddając sprawiedliwość talentowi i pracy Ostrowskiego, wspomniał o przyjaźni i życzliwości, na jakie swojem taktownem i przyjacielskiem postępowaniem u wszystkich towarzyszów pracy zasłużyć umiał. Jako słaby dowód tego uznania, pierwszy tragik wręczył Ostrowskiemu dar pochodzący z ogólnych składek artystów w skład towarzystwa dramatycznego warszawskiego wchodzący, który stanowił wieniec misternie ze srebra wyrobiony, ze stosownym napisem, oraz pierścień brylantowy. Następnie Wincenty Rapacki odczytał wiersz następujący:

Śmiech to miecz ostry — którym surowo
Karcą się ludzkie błędy i złości,
A kędy echo jego zagości,
Tam głupstwo staje z odkrytą głową
I tracąc siły w krwawej szermierce
Czuje jak pocisk godzi mu w serce.

Śmiech, to pociecha — gdy na bezdroże
Rzucone losy jeżem się kładną,
Gdy w ciężkiej walce upaść jest snadno,
Jeszcze nie upadł, kto śmiać się może,
Jeżeli tylko wiernie a szczerze
Śmiech z czystych źródeł początek bierze.

Śmiech to potęga — ziemskie półbogi
Panują ludom w promiennej zorzy,
Gdy im się wszystko usuwa z drogi,
Gdy świat się cały przed nimi korzy,
Śmiech utajony wybuchnie zdradnie
I cała wielkość ta w proch upadnie.

Śmiech to lek dzielny — gdy dola sroga
Nad ludzką nędzą ciąży ołowiem,
Gdy każda inna zaparta droga,
Śmiech pozostaje, a śmiech jest zdrowiem,
Bo jako gwiazda rzucona na tło
Nocy — przez chwilę da ujrzeć światło.

. . . .

O mistrzu śmiechu! w złej czy dobrej doli
Ćwierć wieku całe z tobąśmy przeżyli.
Tyś nas nauczał, że od ludzkiej woli
Zależy, z każdej siłę czerpiąc chwili
Wytrwać. Więc cześć ci! Byłeś nam albowiem
Mieczem, pociechą, potęgą i zdrowiem.

Rozczulony jubilat pragnął kilka słów odpowiedzieć ale łzy przerwały mu mowę. Serdeczny uścisk dopełnił tego, czego usta wypowiedzieć nie zdołały. Publiczność ze swej strony nie zapomniała o artyście, który z taką szczerością i serdecznem ciepłem przez ćwierć wieku pobudzał ją do wesołości. Na wieczornem przedstawieniu w teatrze rozmaitości jubilat wystąpiwszy naprzód w scenie z „Żydów“ Korzeniowskiego, powitany był grzmiącym i przeciągłym oklaskiem, do którego ułożyły się ręce w całej sali. Był to oklask pełen sympatji i uznania, oklask wywołany nie chwilową przemijającą fantazją tłumu, ale widocznem pragnieniem wynagrodzenia sumiennej, gorliwej pracy i wierności dla sceny, której jubilat służył z miłością i poszanowaniem sztuki. Po ukończeniu sceny odegranej z werwą i humorem, Ostrowski wywołany przez całą publiczność otrzymał od niej w darze bukiet i dwa wieńce. Wręczono mu też pamiątkowe album „od warszawian“. Rola majora w komedji „Z rozpaczy“, danej na zakończenie przedstawienia, oklaskiwana też była gorąco. Po niej też posypały się bukiety i wieńce. I tak się dla Ostrowskiego zakończył ten dzień niewątpliwie najuroczystszy w zawodzie artystycznym utalentowanego komika.

— **Repertuar teatrów warszawskich** na bieżący tydzień zapowiada co następuje. Teatr wielki: poniedziałek: „Kumoszki windsorskie”; wtorek: „Robert djabeł”; środa: „Flick i Flock” (występ p. Giuri); czwartek: „Aida” (występ p. Wołoszki); piątek: „Mazepa”; sobota: „Afrykanka” (występ p. Miller-Czechowskiej): niedziela: „Gizella” (wznowienie, występ p. Giuri) i „Flis”. Teatr rozmaitości: poniedziałek: „Czyja wina”, „Zrzędność i przekora”, „Tancerka” i „Teodolinda”; wtorek: „Odetta”; środa: „Niby małżeństwa”; czwartek: „Jacuś”; piątek: „Starzy kawalerowie”; sobota: „Cudzoziemiec”; niedziela: „Fałszywi poczciwcy”. Teatr mały: poniedziałek: „Życie paryskie”; wtorek: „Książątko”; środa: „Lokatorowie pana Blondeau” i „Wujaszek Alfonsa”; czwartek: „Wujaszek Alfonsa”, „Nic bez przyczyny”, „U ciotuni” i „Bęben”; piątek: „Boccaccio”; sobota: „Rodzina Furiosów”; niedziela: „Zemsta nietoperza”.

— **Album pamiątkowe.** Wspominaliśmy powyżej o wręczeniu wczorajszemu jubilatowi pamiątkowego

album, nader oryginalnego układu od warszawskiej publiczności. Album to składa się z sześciu tylko kartek, ale nader kosztownych... Na pierwszej karcie znajduje się akwarella z wyobrażeniem policjanta prowadzącego ulicznika do „ula”. Widocznie skradł coś a prawdopodobnie nie gotówkę, ale list zastawny Towarzystwa kredytowego miejskiego. List ów też znajduje pomieszczenie na drugiej stronie jako illustracja do illustracji... Druga karta przedstawia ucznia idącego za pensjonarką. Na drugiej stronie... pożyczka premjowa. Trzecia karta: pachciarz który sam za siebie przemawia... List Towarzystwa kredytowego ziemskiego ozdabia odwrotną stronę. Czwarta karta wyobraża męża, któremu na wielkie jego utrapienie przynoszą rachunek modniarki. Żona ciekawie spogląda po za drzwi... Illustracją litografowaną jest... list likwidacyjny. Piąta karta—rozbicie się pociągu kolei żelaznej. Baba zastępująca męża dróżnika z chorągiewką w ręku daje znać, iż „wszystko w porządku”... Dodatek, akcja kolei żelaznej. Szósta wreszcie karta: bankier. Jest on kluczem do pożyczki wschodniej... oto wszystko. Dodać tylko trzeba, iż kartki te albumu stanowią razem pokaźną sumę 2,630 rs. a illustracje bardzo udatne są pracą p. Mucharskiego.

— **„O Rafaelu”** usłyszeć mamy dwa odczyty, a to dzięki inicjatywie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych. Pierwszy odczyt odbędzie się w przyszły czwartek o godzinie 5-ej, drugi zaś w sobotę o tejże samej porze w salonie artystycznym Ungra. Pożądanem byłoby, aby osoby posiadające dobre kopje arcydzieł rafaelowskich lub przynajmniej ryciny zgłosiły się w czasie o ile można najkrótszym do salonu Ungra.

— **Gratyfikacja.** Zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej postanowił udzielić służbie gratyfikacje za rok przeszły. Suma wyznaczoną będzie po zupełnem zamknięciu rachunków.

— **Wystawa inwentarza** odbędzie się stanowczo na placu Ujazdowskim. Roboty rozpoczną się rychło. Oparkanienie placu pozostać ma następnie do zabaw koronacyjnych, które odbywać się będą na temże miejscu.

— **Loterja.** W dniach 9-ym i 10-ym b. m. odbywać się będzie ciągnienie trzeciej klasy 140-ej loterji klasycznej.

— **Żegluga.** W dniu 8-ym kwietnia zacznie kursować statek parowy „Zefir“ pomiędzy Nowo-Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem; parowiec ten wypływać będzie z Nowej-Aleksandrji w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 5-ej zrana, z Sandomierza zaś z powrotem w poniedziałki, środy i piątki, o godzinie 7-ej zrana.

— **Przemysł uliczny.** Od kiku dni na ulicach miasta pojawili się przekupnie obnoszący skrzynki z towarem galanteryjnym, a mianowicie z wyrobami metalowemi jak: scyzoryki, popielniczki, łańcuszki i t. p. Ceny przedmiotów tych są dość nizkie, jakość ich jednak bardzo wątpliwa. Przekupniów tych wysyła z towarem pewien spekulant wiedeński, wiadomo zaś co wartą jest tandeta wiedeńska!

— **Ze sprawy Mieciszewskiego.** W dalszym ciągu roztrząsań sądowych w sprawie o podrabianie weksli na imię kupca Winiarskiego, pierwszy wydział karny przesłuchał w dniu dzisiejszym kilku jeszcze dotąd niebadanych świadków. Zeznania ostatnich nie dorzuciły nowych szczegółów i nie wyjaśniły istoty karygodnego czynu. Przysłuchując się tym powściągliwym opowieściom, których wątek rwie się na każdym kroku, za najmniejszem zapytaniem, czy to ze strony sądu, czy prokuratora, czy też obrońców, doprawdy niewiadomo, co bardziej podziwiać—cierpliwość pytających się, czy cierpliwość zapytywanych. Sprawa, o której od trzech dni dajemy sprawozdania, obfituje w charakterystyczne szczegóły. Ciągłe konfrontacje z powodu krzyżowania się zeznań, bezustanne wracanie się do przesłuchanych już świadków, porównywanie ich głosu z zeznaniem podsądnych — oto ogólne tło dotychczasowych obrad, na tle których ma być zbadaną prawda. A jednak, pomimo nużącego toku rozpraw — tłumy rozciekawionych słuchaczów pilnie śledzą każde słówko przed sąd rzucone, ważą każdy szczegół śledztwa sądowego. Nic dziwnego, wszak to sprawa o weksle, a w mieście naszem wekslarstwo to jedna z potęg życia... Wczorajsze posiedzenie skończyło się o 5-ej po obiedzie, dzisiejsze będzie otwarte o 12-ej w południe.

— **Więcej ofiar!** Smutnej pamięci J. N. R. nadużył zaufania większej liczby osób aniżeli na razie sądzono. W ciągu ostatnich dwóch dni zgłosili się pp. K. z Podlasia, który upoważnił R. do podniesienia depozytu 15,000 rs., dalej Z. kupiec z Białegostoku o 6,000 rs. i pani D., która na trzy dni przed ucieczką powierzyła R. 2,500 rs. do umieszczenia na hipotece jakiej nieruchomości. Sprawę oszustwa R. prowadzi sędzia śledczy Stenger.

— **Kradzieże w pociągach kolejowych,** praktykowane widocznie przez „specjalistów”, nie ustają. Onegdaj, w pociągu kolei wiedeńskiej, jednemu z pasażerów jadących z Piotrkowa podczas snu skradziono z kieszeni pugilares, w którym mieściło się 500 rs.

— **Zuchwała kradzież.** Nocy wczorajszej spełniono znaczną a zuchwałą kradzież u zegarmistrza P. na Nowym-Świecie. Złodzieje dostali się do sklepu z piwnicy przez urządzenie podkopu. Niewątpliwie było ich kilku, podkop bowiem wymagał pracy nielada. Wartość skradzionych zegarków i łańcuszków, przeważnie złotych, wynosi 8,000 rs. Na miejsce kradzieży przybyła policja cyrkułowa i naczelnik wydziału śledczego.

— **Przybór wody na Wiśle** doszedł już do stóp 10 nad zero i ciągle się powiększa. Znaczne masy lodów płyną ciągle. Obawy znaczniejszego wylewu jak dotąd niema.

— **Małżeństw** w zeszłym tygodniu zawarto 17, a więc 5 mniej aniżeli w poprzedzającym. To nie dobrze...

— **Urodzeń** w tygodniu ubiegłym było 169, a z tego chłopców 79, dziewcząt 72, dzieci ślubnych 145, nieślubnych 24, czyli, iż liczba urodzeń w stosunku do 1000 mieszkańców rocznie wynosi 26·95.

— **Śmiertelność** w tygodniu ubiegłym była zupełnie taka sama jak i w poprzedzającym, zmarło bowiem 206 osób (94 kobiet), a chorobami przeważającemi były: zapalenie płuc (39 zmarłych), nieżyt kiszek (25) i suchoty (25). Z chorób epidemicznych zmarło na tyfus wysypkowy 7 osób, na błonicę (dyfterja) 9 i na szkarlatynę 2. — Liczba wolnych łóżek w szpitalach warszawskich według wykazu wczorajszego przedstawia się jak następuje: u Dzieciątka Jezus 51, św. Łazarza 36, św. Rocha 8, św. Ducha 9, na Pradze 7, starozakonnych 13, przy domu przytułku i pracy 8.

— **Wypadki.** Wczoraj na Krakowskiem-Przedmieściu wagon tramwajowy najechał na Bogumiła C., który uległ złamaniu lewej nogi i został odwieziony do szpitala św. Rocha.—W alejach Ujazdowskich rozbiegały się konie wyprzężone z tramwaju i przewróciły Tomasza B., który lekko zranił się w głowę. — Na placu Witkowskiego spadł z wozu nietrzeźwy włościanin Szymon D. i złamał rękę. — Na ulicy Śliskiej pod nrem 2-m na schodach frontowych podrzucono dwumiesięczne niemowlę płci żeńskiej.

— **Pierwsza sprzedaż.** Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego wydała decyzję, polecającą wystawienie na sprzedaż pierwszą 2,531 dóbr, których właściciele zalegają w racie poborowej drugiej roku 1882-go, a mianowicie: z obrębu dyrekcji szczegółowej w Warszawie—456 dóbr, w Kaliszu—297 dóbr, w Radomiu—293 dóbr, w Piotrkowie—189 dóbr, w Kielcach—257 dóbr, w Lublinie—264 dóbr, w Siedlcach—203 dóbr, w Płocku—360 dóbr, w Suwałkach—119 dóbr, w Łomży—93 dóbr.

— **Teatr włościański.** W Starym Zamościu, w powiecie zamojskim, powstał, jak już wspominaliśmy, oryginalny teatr amatorski. Jest to zapewne pierwsza w kraju próbka tego rodzaju urządzeń, to też dzielimy się z ogółem naszych czytelników wiadomościami, jakie nadsyła nam korespondent miejscowy. Teatr urządzony został staraniem organisty p. Józefa Tratkiewicza, który sprowadził dekoracje i posprawiał na miejscu inne utensylja teatralne. Orkiestrą, również jak i teatr, z włościan złożoną, kieruje p. Karol Namysłowski, b. wychowaniec konserwatorjum w Warszawie, syn miejscowego obywatela. Dotąd teatr ten odegrał obrazek sceniczny w sześciu obrazkach p. t. „Jasełka”, napisany przez ks. Soleckiego ze Lwowa. Doprawdy, godny zaznaczenia objaw energji w pracy nad umoralnieniem ludu...

— **Wylewy.** Znowu dochodzą nas wieści o znacznych wylewach w rozmaitych okolicach kraju. Między innemi Bystrzyca wystąpiła z brzegów pod Lublinem, zalewając nadbrzeżne łąki i ogrody aż do szosy. Pod Kazimierzem zaś Wisła porzuciła swoje łożysko, a płynący lód spiętrzył się w olbrzymie sterty. Skutkiem tego rzeczułka, płynąca przez miasto, również wylała, zrządziwszy szkody w miejscowych garbarniach i nabawiwszy ogromnego strachu ludność, zamieszkałą przy ulicy Browarnej. Większość mieszkańców pouciekała z domów.

— **O wodę...** Przed kilkoma dniami, w mieście Biała, przy jednej z ulicznych studni, zeszły się jednocześnie dwie mieszkanki, z których każda chciała pierwej naczerpać wody. O pierwszeństwo to rozpoczęła się szermierka językowa, a następnie wzięto się do bójki, podczas której Marjanna Cybulska popchnięta wpadła do studni i pomimo natychmiastowej pomocy i wydobycia jej ze studni, w parę minut wyzionęła ducha.

— **Pożar.** W mieście Gostyninie, w gubernji warszawskiej, wybuchł w tych dniach po północy pożar, który ogarnął fabrykę stolarską braci Geblów. W czasie pożaru spali na poddaszu trzej podmajstrzy: Antoni Żak, Herman Wajn i Karol Frinks. Przebudziwszy się w chwili gdy już całe zabudowanie ogarnięte było płomieniami, wyskoczyli przez okno wskutek czego silnie się potłukli i poparzyli. Dwóch z nich ciężej uskodzonych umieszczono w szpitalu, trzeci leczy się w domu. Fabryka zgorzała do szczętu. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem przy robotach stolarskich prowadzonych nocną porą.

— **Samobójstwo starców.** W tych dniach odebrało sobie życie przez powieszenie dwóch starców, a mianowicie: w Willanowie pod Warszawą Stanisław K., liczący 58 lat wieku i w Kalenicy, w łowickiem, 78-letni Mateusz G. W obu wypadkach pobudką do samobójstwa była strata pieniędzy. Statystyka poucza, iż samobójstwo starców, zwłaszcza od 60-go roku życia należy do bardzo rzadkich wypadków.

ZE ŚWIATA.

× **Na wystawę zabytków z czasów Sobieskiego** nadeszlą jeszcze okazy: hr. Zofja Potulicka, hr. Władysław Wielopolski, p. M. Cieński, p. Miączyński. Matejko przyrzekł wspaniały sztych Sobieskiego, wykonany przez Karola de La Haye. Wysłano też dalej zaproszenia do Warszawy do ks. Tadeusza Lubomirskiego, marszałka Markowskiego i Aleksandra Lessera.

× **W Burgu wiedeńskim** z okazji jubileuszu roku 1863-go przedstawiony zostanie utwór sceniczny Schauferta pod tytułem: „Rok 1683-ci“.

× **Z dalekich stron.** Dnia 20-go marca r. b. otwarto w Chicago czytelnię dla polaków. Posiedzenie odbyło się pod prezydencją Klopa. Przemawiali Osuch i Nicki, kładąc nacisk na ważność czytelni. Następni mówcy: Kołbasa, Rewerski i Zaremba wezwali ogół członków, aby losy instytucji zawsze na sercu mieć chcieli.

× **W Berlinie** wychodzić zaczęło czasopismo w języku angielskim, niemieckim i francuskim, pod tytułem: *Gastronom.*

× **Wszystkie węgierskie dzienniki,** donosząc o zabójstwie Majlatha, wyszły w czarnych obwódkach. Wiedeńskie czasopisma podają o wypadku wstępne artykuły i przepełnione szczegółami sążniste telegramy. Na cesarza i cesarzową tragiczna śmierć Maljatha wywarła wielkie wrażenie. Pogrzeb jego będzie wspaniałym.

× **Panna d'Erlincourt,** wypuszczona, jak wiadomo, na wolność, zaangażowaną została do teatru „Bouffes du Nord“, gdzie debiutować będzie w dramacie Ludwiki Michel. Zapowiadają panience świetną przyszłość... zakulisową.

× **Dom wiejski Gambetty** w Ville d'Avray ma być wystawiony na sprzedaż. Rodzice i sukcesorowie pragną pozbyć się go jaknajprędzej.

× **Galerja podziemna** tunelu pod cieśniną La Manche już posuniętą została do 1,780 metrów od strony francuskiej, to jest od miasta Calais. Roboty prowadzą się dalej. W tych dniach zwiedzić je miał minister robót publicznych Francji p. Raynal, wraz z pp. Leonem Say i Raulem Duval.

× **Welocyped parowy** wynaleziony został świeżo w Ameryce. Kocioł ogrzewany naftą znajduje się pod siedzeniem, a siła pary wprawia w ruch lekki wehikuł mogący na godzinę przebiedz 18-cie kilometrów.

× **Miljoner amerykański** Vanderbilt otworzył dnia 30-go b. m. wspaniałe salony swego nowo-zbudowanego pałacu w New-Yorku kilkutysięcznemu tłumowi gości. Bal kosztował przeszło 100,000 dolarów.

× **Co może konkurencja!** Sir Gordon Bennet, głośny wydawca *New-York Heralda,* ma własne parowce, stojące zawsze do rozporządzenia dla reporterów i korespondentów olbrzymiego tego dziennika. Wydawca illustrowanego czasopisma *Pictural-World* nabywa balon na własny wyłącznie użytek. Co za rozkosz... dla abonentów!

× **O ks. Gorczakowie** opowiadają dzienniki charakterystyczną anegdotę. Książę, wróciwszy raz z proszonego obiadu, spostrzegł nieobecność w kieszeni palta portfelu zawierającego kilkanaście tysięcy rubli. Niezwłocznie każe więc przywołać do siebie policmajstra i zawiadamia go o zniknięciu i oczywiście ukradzeniu pieniędzy. Szef policji uspokaja księcia i zapewnia, iż za tydzień najdalej zguba wróconą mu zostanie. Jakoż nie minęło dni cztery, zjawia się policmajster i wręcza księciu wprawdzie nie portfel, który już zapewne pojmany złodziej zniszczyć pośpieszył, lecz sumę przez księcia zadeklarowaną. Wszystko zdawało się być w porządku. Ale co się dzieje w kilka dni potem? Kanclerz sięga przypadkowo do którejś kieszeni i .. znajduje w niej pugilares, który nigdy ani zgubionym, ani skradzionym nie był. Policmajster, by zręczności swej dać jawny dowód, wymyślił naprędce bajeczkę o pojmanym złodzieju i zwrócił księciu owych kilkanaście tysięcy z własnej kieszeni. *Si non è vero — è ben trovato!*

× **Wdzięczność.** Dr X. leczy bogatego pacjenta z wielką troskliwością, ale nieszczęśliwie. Chory umiera. W tydzień potem otrzymuje adept Eskulapa wspaniałą złotą tabakierkę z wyrytym napisem: „Doktorowi X. — wdzięczny siostrzeniec...“

✂ **Plotka jest jajem, z którego lęgnie się potwarz...** Na nieszczęście zawsze się znajdzie ktoś, który to jaje... wysiedzi!

TELEGRAMY WŁASNE „Kurjera Warszawskiego".

Lwów 1-go kwietnia.

Namiestnik hr. Potocki powrócił z Wiednia. Pogrzeb ś. p. hrabiny Romanowej Potockiej odbędzie się we środę o godzinie 10-tej zrana w Łańcucie.

Lwów 1-go kwietnia.

Proces dwudziestu pięciu socjalistów odbędzie się przed trybunałem zwyczajnym bez przyzwania sędziów przysięgłych.

Lwów 1-go kwietnia.

Na dzisiejszem zgromadzeniu wyborców dr Alfred Zgórski odczytał wyrok sądu obywatelskiego, który miał rozpatrzeć sprawę pomiędzy Romanowiczem a byłym właścicielem *Reformy* krakowskiej drem Czerwińskim. Sąd orzekł jednogłośnie, iż na Romanowiczu nie ciążą z tego powodu żadne zarzuty. Następnie toczyła się gorąca walka mówców popierających naprzemian kandydatury Romanowicza i prof. Zacharyewicza. Prof. Jaegerman wniósł kandydaturę Wolskiego. Fryling, ze względu, iż sprawa Wolskiego dotąd niewyjaśniona, postawił wniosek przejścia do porządku dziennego nad jego kandydaturą. Przyjęto.

Lwów 1-go kwietnia.

Wydział krajowy otworzył subskrypcję na pożyczkę 3,800,000 złr. Obligacje 4½% emitowane będą po 90 za 100.

Wiedeń 1-go kwietnia.

W środę powtórzyło się krwawe starcie pomiędzy arnautami albańskimi a czarnogórcami. Dwudziestu pięciu arnautów walczyło z trzydziestoma czarnogórcami przez dwie godziny w łodziach pod wyspą Vrania. Walczący uzbrojeni byli w rewolwery, szable i jatagany. Wszyscy arnauci zginęli, z czarnogórców jedenastu padło i jedenastu jest rannych.

Wiedeń 1-go kwietnia.

Na dzisiejszem ogólnem zgromadzeniu *Creditanstalt* rada zawiadowcza w sporze z Rotszyldem doznała upokorzenia. Rotszyld wstępuje znowu do rady. Zgromadzenie oświadczyło się za nim.

Budapeszt 1-go kwietnia.

Leibluzar Berecz, badany przez sędziego śledczego, przypuszcza, że zbiegły Sponga jest mordercą Majlatha. Zeznania jego gubią się dotąd w sprzecznościach.

Budapeszt 1-go kwietnia.

Z Preszburga telegrafują: Do pomieszkania jenerała hrabiego Szapary rzucono pocisk Flauberta. Tenże przez wybite szyby wpadł do pokoju hrabiny, która z tego powodu znajduje się w niebezpieczeństwie życia.

Paryż 1-go kwietnia.

Patrie donosi, iż wszystkie dobra książąt orleańskich zostały zastawione w towarzystwach angielskich za sumę 75 miljonów. Książę de Chartres udaje się na koronację do Moskwy, otrzymawszy uprzejme zaproszenie.

Paryż 1-go kwietnia.

Figaro donosi, że ks. Aumale, żegnając członków akademji z powodu wyjazdu swego do Sycylji, oświadczył, iż cała tak zwana agitacja orleanistów jest manewrem, skierowanym przeciw niemu przez nieprzyjaciół domu Ludwika Filipa.

Paryż 1-go kwietnia.

Pomimo zaprzeczeń *Ajencji Havasa*, uchodzi w kołach parlamentarnych za rzecz pewną, że jenerał Campenon obejmuje tekę ministra wojny, a Leon Say finansów. Tirard przybył do Algieru.

Belgrad 1-go kwietnia.

Dzisiaj wśród najgłębszego spokoju odbył się synod celem wyboru metropolity i biskupów kościoła serbskiego. Metropolitą wybrany Mraowicz, archimandryta tutejszy.

Belgrad 1-go kwietnia.

Były minister robót publicznych, Gudowicz, mianowany został ministrem handlu.

Bukareszt 1-go kwietnia.

Mnich skazany za fałszerstwo monety strzelił wczoraj przez okno pałacu do metropolity rumuńskiego. Strzał jednak chybił.

Sofja 1-go kwietnia.

Ministrowie narodowi Stoiłow, Natszewicz i Grekow, którzy z powodu różnicy zdań z ministrem spraw wewnętrznych a dzisiejszym prezesem gabinetu, jen. Sobolewem, wzięli dymisję, otrzymują z całego kraju adresy zaufania. Jen. Sobolew grozi ustąpieniem, jeżeli agitacja przeciw niemu wymierzona nie ustanie.

Sofja 1-go kwietnia.

Ludność Tyrnowy wysłała deputację dla udzielenia nowemu gabinetowi zupełnego *votum* zaufania.

Ateny 1-go kwietnia.

W gabinecie panuje nieporozumienie w kwestji, czy król ma udać się na koronację do Moskwy. Król porzuci zapewne zamiar podróży, ale królowa będzie obecną na koronacji.

Chrystjanja 1-go kwietnia.

Rozprawy Odelsthingu (sejmu norweskiego) w sprawie wniosku „komisji protokułów", ażeby wszystkich radców państwa (ministrów) postawić w stan oskarżenia, odbędą się we czwartek.

Petersburg 1-go kwietnia.

Jeneralny konsul rosyjski w Gdańsku donosi, iż handel zbożowy Królestwa Polskiego i okręgu gubernij wołyńskiej i kijowskiej znacznie się rozwinął. Wylewy w Ameryce zmniejszyły eksport pszenicy, zima zaś i wylewy w Niemczech uszkodziły zasiewy, tak, iż miejscowi kupcy spodziewają się na wiosnę znacznego zapotrzebowania polskiej i rosyjskiej pszenicy, jęczmienia, żyta, które pójdą w górę. Również spodziewane jest ożywienie w handlu drzewnym.

Petersburg 1-go kwietnia.

Dziennik *Moskowskij Telegraf* został zupełnie zawieszony skutkiem szkodliwego kierunku redakcji.

Petersburg 1-go kwietnia.

Komitet ministrów roztrząsał referat odeskiego jenerał-gubernatora w sprawie szkodliwych następstw skutkiem przewagi starozakonnych w liczbie uczącej się młodzieży w średnich zakładach naukowych. Sprawę tę oddano do decyzji ministerstwa oświaty.

Charków 1-go kwietnia.

Woda powoli opada. Porządek i komunikacja na kilku ulicach zostały przywrócone.

Samarkand 1-go kwietnia.

Wczoraj było tu silne trzęsienie ziemi.

Taszkent 1-go kwietnia.

Wczoraj rano dało się tu czuć silne trzęsienie ziemi. Ma być zarządzona ekspedycja na Pamir, celem określenia i zbadania punktów astronomicznych. Inna ekspedycja zbada punkty astronomiczne na Amudarze, począwszy od górnych przepraw a skończywszy na Chiwie.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 31-ym marca roku 1883-go, a nie doręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Baumgarten,— Szczerbiński, Chmielna 52,— Zawadzka, Wspólna 18,— Gand Marel, — Niesterowicz, kantor węgla Łapińskiego, — Jan Wujcik, Krakowskie-Przedmieście nr 1,— Wojciech Okupski, magistrat, — Hucze, Złota D. A.—Wertheim, zaułek archangielski, Hans Kudrawjew.

— Następny numer „Kurjera" wyjdzie jutro, we wtorek, po południu.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Jadwiga **Pętkowska**, córka Maurycego i ś. p. Marji z Borakowskich Pętkowskich, po długiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 31 marca r. b. W ciężkim smutku pozostały ojciec z rodziną zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Jadwigi odbyć się mające w dniu 3 kwietnia, we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, a po niem na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski do grobu familijnego. —1196—

† Ś. p. Jan **Glarczyński**, urzędnik Towarzystwa kredytowego ziemskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 58, w dniu 31 marca r. b. przeniósł się do wieczności. W smutku pogrążona pozostała żona wraz z małoletnią córeczką zaprasza krewnych, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 3 b. m., o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła św. Anny, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —1197—

— B. p. Adolf **Poznański**, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 1 kwietnia r. b. zszedł z tego świata w wieku lat 67. W smutku pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok na cmentarz wyznania mojżeszowego w dniu 3 b. m., o godzinie **3-ej** po południu, z mieszkania własnego przy ulicy Orlej nr 3. —1198—

† Za spokój duszy ś. p. Marji **Sadkowskiej**, zmarłej w dniu 20 marca r. b., odprawionem będzie żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, w dniu 3 b. m., we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i życzliwych. —1194—

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro,

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych. tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy, i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta, od 12 do 6. 27



MEBLE

do sprzedania bardzo tanio z 5-u pokoi bardzo mało używane. Chmielna № 52, lokalu № 8 wprost Komory. 1107

W dniu wczorajszym wieczorem wracając z Zielonego Placu na ulicę Czystą, wsiadając lub wysiadając z dorożki zgubione zostały

dwa sznurki
KORALI

ze złotą spinką. Łaskawy znalazca raczy je zwrócić do właściciela domu przy ulicy Czystej № 4 za nagrodą rs. 25. 1091

Ważne dla mniejszych Fabryk
Kapeluszy i Magazynów,

sprowadziwszy znaczną ilość słomy różnej grubości na kapelusze damskie, sprzedaję takową hurtowo i detalicznie, ceny bardzo nizkie, w Fabryce Kapeluszy Alfonsa Bogusławskiego, Żabia № 4. 1087

Dnia 25 Marca, w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych, uronioną została w przejeździe dorożką z Pragi na ulicę Żórawią

Bransoletka złota,

emaljowana, w guście wstążki. Uprasza się sumiennego znalazcę o zwrócenie takowej do Kassy Łazienek SS-rów Majewskich przy ulicy Bednarskiej, za co otrzyma nagrody rs. 3, dla poszkodowanego stanowi ona drogą pamiątkę.

---

30 Nalewki 30.

Specjalny Skład Lamp, sprzedaje

Kaukazką Naftę

garniec polski kop. 30, z odtrąceniem 10%, czyli netto kop. 27.

Na beczkach za 1 pud rs. 1 kop. 30 netto exl. beczki.

Za uczciwą i rzetelną miarę poręczam 923r

Leon Rechthand.
30 Nalewki 30.

Do sprzedania zaraz

Majątek ziemski,

włók 26, blisko kolei Nadwiśl. i cukrowni w gruntach czysto pszennych, z łąkami dostatecznemi i budynkami dobremi, w części murowanemi. Warunki kupna przystępne. Bliższa wiadomość w Warszawie: ul. Bracka № 2a, mieszkania 11, każdodziennie do południa. 1111

Z powodu wyjazdu sprzedaje tylko w Środę i Czwartek

TANIE MEBLE,

maszynę ręczną, ubrania, obrazy. Wilcza 9, mieszkania 16. 1115

Skopów opasowych 200

do sprzedania w gub. Wołyńskiej, w dobrach Hoszcza, odległych po szosie wiorst od Rowna, stacji drogi żelaznej Brzesko-Kijowskiej. 916r

---

Przy ulicy Nowo-Wielkiej róg Hożej № 5/1445 do wynajęcia

Różne Lokale
oraz
Warsztaty Fabryczne

każdego czasu, po przystępnej cenie. Wiadomość w Kantorze Złota № 3. 1099

Ważna wiadomość dla Dam.

NOWO-OTWORZONY

MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ,
S. LUBELSKIEGO,

na rogu ulic BIELAŃSKIEJ i DŁUGIEJ, wprost NALEWEK,

ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż posiada wielki wybór **Okryć damskich,** wykończonych podług najnowszych modeli paryzkich i z najwykwintniejszych materjałów, po cenach niezwykle nizkich, o czem przekonywa niżej wymieniony

CENNIK:

ŻAKIETY kortowe,	od rs. 5 do 10.
DOLMANY „	od rs. 7 do 14.
REGENMANTLE	od rs. 7 do 16.
PŁASZCZE	od rs. 9 do 18.
DOLMANY kaszmirowe	od rs. 10 do 55.
PALTA wcięte lekkie	od rs. 10 do 22.
PALTA syberynowe w wielkim wyborze	od rs. 12 do 27.
PALTA wcięte syberynowe	od rs. 15 do 30.
DOLMANY „	od rs. 18 do 65.

Kupujący w większej ilości dostają stosowny rabat. W tymże magazynie przyjmują się obstalunki na różne okrycia damskie. Polecając się łaskawym względom Szan. Publiczności, pozostaje z usanowaniem

873 **Stanisław Lubelski.**

APTEKA A. TURSKIEGO,
Karmelicka Nr 10,

stale zaopatrywana we wszystkie środki nowo-wprowadzone w medycynie, w specjalne lekarstwa krajowe i zagraniczne, Wina lekarskie i Trany, poleca: **Wody mineralne, naturalne i sztuczne** oraz **Czekoladki przeczyszczające,** których skuteczne działanie, przy doskonałym smaku, czyni je szczególniej dogodnemi w użyciu dla dzieci i osób z trudnością znoszących inne środki tego rodzaju. Cena pudełka 25 kop.—Do nabycia w znaczniejszych aptekach i składach materjałów aptecznych. 1042

Wina: Węgierskie, Bordoskie, Burgundzkie, Reńskie i Hiszpańskie, **Rumy, Cognac, Likiery** zagraniczne, oraz **Porter** i **Piwo** angielskie naturalne i odstałe, a pochodzące z najlepszych źródeł bezpośrednich, poleca

WŁ. NOWICKI,

w Składach swoich w **Warszawie,** przy ul. Marszałkowskiej Nr 40 i w **Lublinie,** na Krakowskiem-Przedmieściu. 701r

---

Dla przekonania Szanownej Publiczności, że tyle reklamowane wyprzedaże nie gwarantują ani **taniości** ani **dobroci** wyprzedawanych towarów.

Magazyn mój pod firmą:

Dawid Stambułka.

Magazyn Towarów Bławatoych róg Żabiej i Żelaznej Bramy, dom W. Markusa Lewi, **Nr 7 sklepu.**

Zaopatrzony w najświeższe i najlepsze towary łokciowe Zagraniczne i Krajowe, poleca takowe i sprzedaje o 10% taniej niż wszelkie inne sklepy, reklamujące głośno **wyprzedaż** niżej kosztu. —911—

Pozostawiono w komis do sprzedania w sali licytacyjnej

Garnitur czarny

aksamitem kryty, 2 taborety czarne wyplatane, Ottomana i 2 krzesła, jakoteż sofę skórą krytą wykręcaną wraz z materacem. 1088

CERATY!

Ceraty damastowe na serwety białe i kolorowe.

Serwety damastowe naśladujące gobeliny w różnych kolorach.

Skóra amerykańska na pokrycie mebli i powozów, „CROCKETT", w różnych kolorach, mat i glans.

Cerata podłogowa różnej szerokości.

Ceratowe Dywany pod stoły, umywalnie itp.

Ceratowe Chodniki od 25 kop., za łokieć.

Ceratka gumowa na kompresy i rany.

Wyksatyna biała i czarna, na podkłady.

Płótno gumowe na podkłady, dla chorych i dzieci, jedno i dwu stronne.

Patarafki ceratowe różnej wielkości,

polecają

w wielkim wyborze 745

F. Wierzbicki i Sp.

róg Wierzbowej i Trębackiej.

WYPRZEDAŻ

z powodu zmiany lokalu, po cenach niepraktykowanych: **Materace** z włosa, **Poduszki, Kołdry** atłasowe i wełnianne, **Kołderki** dziecinne, **Kołyski** ubrane, **Bielizna** pościelowa i dziecinna, **Wyprawki** kompletne. Ceny niepraktykowane. Przyjmuje się do szycia wszelka bielizna, tak ze swoich, jak i z powierzonych materjałów. Ul. Nowy-Świat № 44, 1-sze piętro. 1055

Konstancja E. Knoll.

Szkoła Koronkarstwa.

NAUKA BEZPŁATNA.

Lekcje wyrobu koronek ustały d. 17 Marca i rozpoczną się na nowo d. 3 Kwietnia r. b. Zapis odbywa się w Poniedziałki, Wtorki i Czwartki, od godziny 12 do 1 z południa.—O adresie szkoły dowiedzieć się można w Redakcji „Bluszczu", przy ulicy Nowy-Świat pod № 55. 1043

Mleczarnia
z Kawiarnią i Piekarnią.

egzystująca od lat kilkunastu przy jednej z pryncypalnych ulic, do odstąpienia w każdym czasie; obrót roczny około **16,000** rs., stałe i pewne utrzymanie dla rodziny. Wiadomość: Świętokrzyzka róg Nowego-Światu № 1, u p. Malinowskiego (sklep obuwia). 1048

WARSZAWSKA PAROWA FABRYKA
CZEKOLADY, CUKRÓW DESSEROWYCH i KARMELKÓW,
E. Kwiecińskiego.

HANDLUJĄCYM RABAT.

Skład Główny

28 LESZNO 28.

Cenniki na żądanie franco.



HANDLUJĄCYM RABAT.

Filja Fabryki

14 RYMARSKA 14.

Cenniki na żądanie franco.

Poleca **CZEKOLADY** w wyborowych gatunkach, tabliczkową i w proszku, wielki wybór najrozmaitszych gatunków desserowych **Czekoladek,** przysposobionych na sposób Sucharda. **KAKAO** w tabliczkach i taflach, oraz **KAKAO** Kuracyjne, sproszkowane, pozbawione tłustych części, przyrządzone na sposób Hiszpański. Czekolada tabliczkowa odznacza się należytą twardością i szklistą łamliwością, która po ugotowaniu staje się delikatnie płynną. 824

Restaurant Alexandre

Krakowskie-Przedmieście № 36,
wprost Saskiego placu,

Wydaje codziennie od godz. 1—6 po południu, **Obiady z karty po kop. 15, 20, 25 i 30, za porcję.**—Potrawy w wielkim wyborze smacznie i na świeżem maśle przyrządzane.—W Niedziele i Czwartki **flaki** po włosku.—**Wino** wyższych gatunków, k. 15 kieliszek i k. 25 szklanka. Codziennie świeże **Ostrygi, Ryby i inne Delikatesy.**—Znane **Pasztety** na sposób strasburski, ℔ po 1 rs. Restauracja z gabinetami pozostaje otwartą do późnej nocy. 887

Fabryka Kas ogniotrwałych
i mechanicznych robót
Franciszka Kopić,
26 ulica Elektoralna 26,

poleca wybór Kas gotowych, jako też przyjmuje obstalunki na Kasy pancerowe, żelazne biurka i wszelkie roboty mechaniczne. Temu co Kasę moją otworzy bez moich kluczy przeznaczam **500** rs. nagrody.

Ceny nizkie stałe. 989

Specjalny Zakład Angielski
wyłącznie
Kucia Koni!
RYSZARDA CHAPMAN,

nowo-otworzony przy ul. **Chmielnej № 10.** poleca się.—Wieloletnia praktyka właściciela zakładu i nieustające poświęcanie się zawodowi, daje gwarancję dokładnego i po cenach możliwie umiarkowanych, wykonywania powyższych robót. — **Tamże** potrzebny jest **uczeń.** 245

Pierwszy wielki transport
Parasolików damskich,

najmodniejszych, otrzymał skład **B. Grüdigera**, egzystujący od lat 20, przy rogu ulicy **Granicznej i Żelaznej-Bramy, sklepu № 16,** i poleca takowe po cenach nader umiarkowanych. 857

!!N O W O Ś Ć!!

!!E L E G A N C J A!! — **!!P R A K T Y C Z N O Ś Ć!!**

!!!Gumowe!!!
Kołnierzyki i Mankiety,
najświeższe fasony,
jak również:
Spinki do tychże,
polecają w wielkim wyborze
F. Wierzbicki i S-ka,
róg Wierzbowej i Trębackiej.
PP. Handlującym znaczny rabat. 744

!!T R W A Ł O Ś Ć!!



Zawiadomienie dla Szanownej Publiczności, że kurs **Statku Parowego** 1104

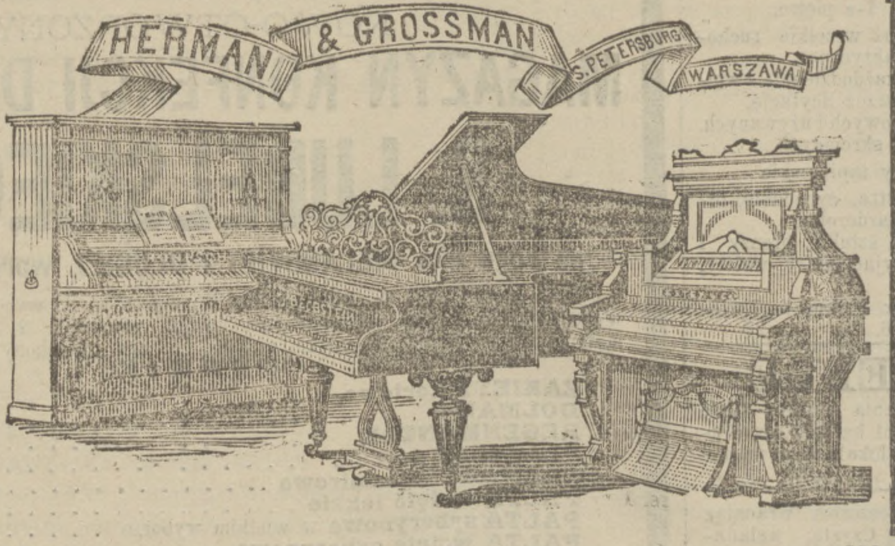
„Zefir"

rozpocznie się dnia 8-go Kwietnia r. b. utrzymując bez przerwy stałą komunikację, pomiędzy Nowo-Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem, odpływając z Nowej-Aleksandrji w Niedziele, Wtorki i Czwartki o godzinie 5 rano, z Sandomierza zaś z powrotem w Poniedziałki, Środy i Piątki o godz. 7 rano.

Dla amatora!

Sekreterka ze skrytkami dawnej roboty, bardzo ładna, drobna mozajkowana kolorowem drzewem i ozdobiona bronzami, do sprzedania, Hoża № 14a, mieszkania 14, od godziny 2 do 6 po południu. 1093

MAZOWIECKA Nr 14.



Wielkie
SKŁADY
zagranicznych
Fortepianów
PIANIN
i
ORGANÓW

Sprzedaż
Instrumentów
na RATY
począwszy
od **25** rs.
miesięcznie.

Wyłączność Fortepianów BECHSTEINA.

Wynajem instrumentów w wielkim wyborze na dogodnych warunkach.

Wyłączność ameryk. Organów ESTEY & Comp. 806

PRAWDZIWE
MYDŁO KRÓLEWSKIE THRIDACE VIOLET'A

SAVON ROYAL DE THRIDACE
de VIOLET

zaopatrzone jest w nasz stempel fabryczny
OSTROŻNIE Z NAŚLADOWANIAMI LICZNEMI

Kupując wymagać należy

PRAWDZIWE MYDŁO KRÓLEWSKIE THRIDACE VIOLET'A

SAVON ROYAL DE THRIDACE
de VIOLET

PARIS, 225, rue St.-Denis, PARIS
W Warszawie we wszystkich głównych składach perfum.

— 59 —



—15—

SZPRYCOWANIE PP. · GRIMAULT I K° Z ROŚLINY
MATICO
GRIMAULT I K°, APTEKARZE

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

SPECJALNA FABRYKA
KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH
z najlepszemi sztucznemi zamkami
ROBERTA BOHTE,
W WARSZAWIE
NOWY-ŚWIAT dom własny **Nr 38.**

NAGRODY i MEDALE
otrzymane na
Wystawach
w Europie i Ameryce.

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
Londyn	1862
Petersburg	1870
Moskwa	1865, 1872
Warszawa	1842, 1846, 1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 560

Potrzebnym jest zaraz kapitał
15 do 18,000 rubli

na dom w Warszawie, na lokacją bezpośrednią po Towarzystwie Kredytowem. Wiadomość bliższa Krakowskie-Przedmieście № 9 **w składzie zegarków.** 913

Do wynajęcia

od 1 Kwietnia 3 Pokoje, przedpokój, kuchnia ze zlewami, na 1-m piętrze, z balkonem, za rs. 23 kop. 30 miesięcznie; 2 Pokoje z przedpokojem, kuchnia, za rs. 15 miesięcznie; 1 Salon kawalerski, za rs. 8, miesięcznie. Wiadomość u rządcy, Nowolipki № 38c. 1068

Plaster Thapsia
LE PERDIEL-REBOULLEAU
jedynie przyjęty w Szpitalach
JAKO NAJLEPSZY, NAJDOGODNIEJSZY, NAJPEWNIEJSZY I NAJMNIEJ KOSZTOWNY ZE ŚRODKÓW
przeciw
Katarom, Kaszlom, Zapaleniu dychawek, płuc, cierpieniom i bolom reumatycznym i artretycznym etc. etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

w Warszawie: u Pp. Gallego, Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Sierzputowskiego, Zeuschnera, Ziemińskiego i Lilpopa.

7

Świeże Nasiona

warzywne pastewne, leśne i kwiatowe, oraz KOŃSKI ZĄB wirgiński, KONICZYNĘ czerwoną, kompletnie oczyszczoną i inne

poleca

Skład Nasion
H. Friedlendera,
dawniej **Ostrowskiego i Sp.**
w Warszawie, Senatorska 22, egzystujący od r. 1856. 859

Idąc przez Graniczną, Żelazną Bramę na Królewską, został zgubiony damski

Zegarek złoty

kryty, od zegarmistrza Babczyńskiego z napisem w środku: „Souvenir de sa Mère le 20 Mars 1872", z trzema breloczkami. Łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Królewską № 17 do jenerała Ch. za znacznem wynagrodzeniem. 1103

Nakładem Księgarni i Składu Nut Lesmana i Świszczowskiego,

w Warszawie, Mazowiecka № 14,
(naprzeciw Tow. Kred. Ziemsk.),
wydane zostały w ostatnich czasach następujące dzieła:

J. J. Baranowski. Słownik angielsko-polski, rs. 2.
(Polsko-angielski pod prasą).

J. J. Baranowski. Rozmowy, formularze, przysłowia itd., angielsko-polskie, k. 50.

J. J. Baranowski. „Vademecum de la langue française“, dziełko aprobowane, przez senatora Littrégo, kop. 60; w oprawie kop. 80.

Feliks Bogacki. Istota zjawisk psychicznych. Studjum psychologiczne, kop. 40.

Marji Pape-Carpantier. Powiastki i nauczki dla dzieci, opracowane i zastosowane dla dzieci polskich, przez E. H. Cena w oprawie kop. 80.

Czary w krainie wiedzy, przez Arabellę B. Buckley, w przekładzie z angielskiego, jest to szereg popularnych wykładów mianych w Anglji w gronie młodzieży; w wykładach tych spopularyzowane są następujące przedmioty: 1) Kraina cudów i kraina wiedzy; 2) Promienie słoneczne i ich praca; 3) Powietrzny ocean; 4) Historja kropli wody; 5) Dwaj wielcy rzeźbiarze, woda i lód; 6) Głosy natury; 7) Życie pierwiosnka; 8) Historja kawałka węgla; 9) Pszczoły w ulu; 10) Pszczoły i kwiaty.

Dziełko to wydane bardzo ozdobnie zawiera 76 pięknych i pouczających drzeworytów. Cena w oprawie rs. 1 k. 80 i rs. 2, k. 20.

Adolf Dygasiński. Wypisy polskie. Część niższa, kop. 45, część średnia kop. 75.

Dr H. Hertz. Kurs Geometrji, zastosowany do szkół męzkich i żeńskich. Cena w oprawie rs. 1 kop. 20.

Piotr hr. Kutuzow. Prawdziwe interesy narodów słowiańskich i pokój Europejski.—Odpowiedź Generałowi Skobielewowi, kop. 30.

F. A. Lange. Historja filozofji materjalistycznych i jej znaczenie w teraźniejszości, z 3-go niemieckiego wydania, przełożyli: Tom I. Aleks. Świętochowski.—Tom II. Feliks Jezierski. Dzieło to całe obejmuje przeszło 900 stronnic wielkiej ósemki. Cena za 2 tomy rs. 6. Nabywać można każdy tom oddzielnie, po rs. 3.

Lira Polska. Tomiki 1, II, III i IV, zawierające wybór najpiękniejszych poezyj polskich. Cena kop. 30, w ozdobnej oprawie, ze złoconemi brzegami, k. 50, Tomik V, pod prassą.

Dr. Jul. Petersen. Metody i teorje rozwiązywania zadań geometrycznych konstrukcyjnych, zastosowane przeszło do 400 zadań; tłomaczył z niemieckiego dr Karol Herz, nauczyciel szkół publicznych, kop. 60.

Dr Schaeffle. Kwintessencja socjalizmu, 50 kop.

Dr Skórkowski. Rys nauki o śmierci 60 kop.

Stanisław Sobieski. Wspomnienie dawnego studenta, kop. 40.

Aleksander Świętochowski, O Epikureizmie, dwa odczyty uzupełnione, k. 40.

Dr Wiel. Kuchnia djetyczna (przeważnie dla osób cierpiących na żołądek), w opracowaniu d-ra Polaka, kop. 50.

D. Zgliński. Humor w „Panu Tadeuszu“, kop. 30.

Na Składzie Głównym:

K. Filipowicz. Parcelacja, jako program społeczny, kop. 60.

S. Kuczewski. Komedje, kop. 75.

H. Spencer. Szkice filozoficzne. Wydawnictwo imienia T. T. Jeża, rs. 1.20.

F. Szancer. Przewodnik adresowy Warszawy i przedmieścia Pragi, rs. 5.

☛ Księgarnia przyjmuje wszelkie zamówienia z prowincji na książki i nuty, jak również na wszystkie pisma codzienne i perjodyczne w kraju i zagranicą wychodzące. 904

Willa za rs. 3,000,

nad rzeką Świdrem, o $1\frac{1}{2}$ wiorsty od stacji dr. żel. Nadwiślańskiej Otwock (50 minut jazdy koleją od Warszawy), złożona z 4-ch pokoi, kuchni, przedpokoju i piwnicy, wraz z dwoma morgami lasu, pola i ogródka, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość u Rejenta Maciejewskiego, gdzie plan położenia obejrzeć można. 1054

Potrzebny Nauczyciel

władający po niemiecku i rossyjsku, oraz znający muzykę na fortepianie, pod Białystok.—Wiad. u Karola Hildtel, Leszno 24. 1078

CENY ZNIŻONE WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO

w Składzie Głównym

F. ŁAPIŃSKIEGO,

W WARSZAWIE,

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą	rs. 1 kop. —.
„ „ z własnej kopalni „Jan“, grubego, z odstawą . .	rs. — kop. 95.
„ „ „ „ kostkowego, z odstawą	rs. — kop. 90.
„ „ drzewnego do samowarów, z odstawą	rs. 1 kop. —.
Węgle kowalskie franco, Skład Główny, pud	rs. — kop. 25.
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego, z odstawą . . .	rs. 15 kop. —.
„ „ „ Olszowego „ „ . . .	rs. 16 kop. —.
„ „ „ Brzozowego „ „ . . .	rs. 17 kop. —.

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.
Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.
Zabierającym własnemi furmankami liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgli, rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

914 **Kantor Główny: ulica Jerozolimska № 33.**

Bardzo zdolny Agent,

solidnie pracujący i posiadający najlepsze referencje, pragnie zastępować **w Petersburgu** zagraniczną znaczną fabrykę lub dom handlowy.—Wprowadzone już domy byłyby bardzo pożądane. Adresować prosi do **ALBERTA TEIKE,** St.-Petersburg, Ekaterynhofski prospekt № 35, mieszkania 12. 918

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Kwietnia r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1884 do dnia 1 (13) Stycznia 1887 roku pastwiska Skaryszewskiego, od rs. 205 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 21 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1884 r., do 1 (13) Stycznia 1887 r. pastwisko Skaryszewskie, za sumę N. N. rs., N. N. kop.‘ rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 21 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania)
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 821—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Kwietnia r. b. o godzinie $11\frac{1}{2}$ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na budowę dwóch szop dla bydła, na czasowem targowisku bydlęcem na Pradze, od sumy anszlagowej rs. 2335.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 240 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki, anszlag i plan są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy dwóch szop dla bydła, na czasowem targowisku bydlęcem na Pradze, za sumę N. N. rs. N. N. kop. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 240 i na koszta ogłoszenia rs. 40 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 847—r

MAGAZYN BŁAWATNY Edmunda Makowskiego,

przy Placu Teatralnym
otrzymał pierwsze transporty
TOWARÓW WEŁNIANYCH:
Satinette,
Zefirów i
Perkali,
z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych.
CENY NIZKIE. 897

DZIEŁA OGRODNICZE.

Na nadchodzącą wiosnę

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych G. SENNEWALDA

w WARSZAWIE,
przy ulicy Miodowej № 481 (4),
przypomina następujące dzieła ogrodnicze wydane swoim nakładem.

Kwiaty naszych mieszkań, przez Edmunda Jankowskiego, 198 rycin, 1880, rubli 3 kop. 60, w oprawie rub. 4 k. 50. Zawiera: Część I. Pomieszczenie i zastosowanie roślin pokojowych. Środki pomocnicze hodowli pokojowej.
Część II. Hodowla roślin pokojowych.
Część III. Hodowla szczegółowa.

Kwiaty naszych ogrodów, to jest opis i hodowla kwiatów gruntowych razem z zasadami tworzenia kobierców kwiatowych, wzorami kląbów, przykładami rysowania ich i obsadzania, przez Edmunda Jankowskiego. Z 35 figurami. Wydanie drugie, przejrzane, poprawione i dopełnione 1881, rub. 3 kop. 60, w oprawie rub. 4 kop. 50.

Sadownictwo zasadzające się na prostych prawach. Poradnik podręczny dla wykładu uprawy owocowej, oraz własnego nauczenia się takowej, przez d-ra Edwarda Lucas'a i d-ra Fryderyka Medicus'a, przełożył z ostatniego wydania niemieckiego Fryderyk Osterloff. Wydanie drugie przejrzane i poprawione. Z drzeworytami, 1878. rub. 1 kop. 20.

Warzywnictwo, zawierające dokładny wykład teoretyczno-praktyczny uprawy ogrodowej i rolnej roślin warzywnych, przez d-ra Edwarda Lucas'a, z ostatniego pomnożonego wydania niemieckiego przełożył Ludwik Dembowski, z 115 rycinami, oraz planem ogrodu warzywnego 1875, rubli 1 kop. 35. 831

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w domach po fabryce **„LAFERME“,** przy ulicy **Marszałkowskiej № 32,** róg Złotej

Sklepy i Lokale

fabryczne i przemysłowe, a także

OGRÓD

na bawarję i zakład restauracyjny.

☛ **Wiadomość na miejscu.** ☚
905

MIESZKANIA

przy ulicy Włodzimierskiej № 9, wykończone z komfortem, na parterze, 1 i 2 piętrze, do wynajęcia od 1 Lipca 1883 r., zmiany w urządzeniach, na żądanie mogą być wykonane. Wiadomość na miejscu, lub u właściciela: Chmielna № 18, mieszk. 8. 1112

Krochmal z mąki kartoflanej

J. W. HESS, HAMBURG,
Agent i Mekler eksportowy. Najlepsze referencje. 919

NAJTAŃSZE

Kapelusze Damskie i Stroiki

w nowo-otworzonym Magazynie
pod firmą

„KAMILLA”

№ 6a, Marszałkowske № 6a,
w WARSZAWIE. 1110

Mam zaszczyt zawiadomić, że otrzymałam z **Paryża,** kapelusze damskie ostatniej mody.

Politurowanie mebli

przyjmuje się oraz i inne roboty stolarskie.—Warecka № 2. 1060

Potrzebny jest

UCZEŃ

do fabryki Powozów od lat 14 do 15. Leszno № 24. 1070

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.

Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.

A P T E K I.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł.skł.wód min.Senator.11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik, Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Gurtzman F., r. Żab. i Żel. Bramy 413a, i płótna.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N.6.
Szyszka i Ska. Żel. Brama, przy ogr. Saskim 2.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K.&J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Stapf J. Nowy-Świat 41, fabryka i strzelnica.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.

Breslauer Michał, Długa 23 (Eldorado).

C U K I E R N I E.

Kwieciński E. Leszno 28, warsz. fabr. czekolady
Salis G., dawn. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabryka cukrów i lodów, Plac Bracki.

C Z Y T E L N I E.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

D E N T Y Ś C I.

Idzikowski. Leszno 1, od godziny 10 do 6.
Neumark H. Długa 31, obok hot. Niemieckiego.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).

Dütz Jan. Elektoralna 20, specjalnie pianina.
Hildt J., dawn. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.

Krajewski Wład., Krak.-Przedmieście 7.

FRYZJERZY i PERFUMERJA.

Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

G A L A N T E R J A.

Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drevs Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

G I L Z Y (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

G O R S E T Y (fabryki).

Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

H E R B A T A (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

J U B I L E R Z Y.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n.1).
Grodzicki Wacław, Krak-Przedmieście 51.
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

K A P E L U S Z E (fabryki).

Dubrowitz Max, (słomkowe) Świętojers. 30.
Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.
Wilfert L., Senatorska 2, kap. zagranicz. i kraj.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, wyroby notesowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Warszawska lecznica, Sienna 6a.

L I T O G R A F J E.

Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, zaluzje (okiennice).
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

M E B L E (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Fitzke Wilhelm, Nowy-Świat 30.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych i t. p., po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przedm. 54, wprost h. Sask.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe używ. dekor.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rabong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Załęski i Ska, Marszałk. 63, rob. dekoracyjne.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Anderszewski W., Nowy-Świat 44, filja Marszałkowska 69, wyr. blaszane i trumny metal.
Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.
Schreder E., plac Bankowy 31, róg Żabiej.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanterja i guziki.
Goldfluss M., Żabia 1, roboty kanwowe i galant.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Zabia 4, galanterja i guziki,
Rotter F. & Co., Żabia 7, Pończochy i koronki.
Schiwuj H., N.-Świat 51, włóczki, rob. kanw.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznicze.
Wache W., Graniczna 9, dom własny.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

O P T Y C Y.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. hot. Angielski.

P I E C E.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, porc. zagr. kominki, majoliki, mozaik, post. z terakoty, rury glin.
Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Opiekun Zwierząt Sienna 6a.
Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

P I W O (składy specjalne).

Wioślarskie, M. Stypiński i ska, Leszno r. Kar.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potock.
Józefi Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysełą gratis.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Hachle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

P O W O Z Ó W (fabryki).

Berger Karol. Leszno 6, wprost Rymarskiej.
Geyer Henryk, dawn. Korycki, Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Kryński Franciszek, róg Leszna i Orlej 19
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1-sze piętro.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej
Hotel Europejski. Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

R E S T A U R A C J E.

Herkulanum, Krak.-Przedm., róg **Bednarsk.**
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński, (pierwszorzędna) **gabinety** z fortepianami, hotel Angielski.
Zwolińska T., ul. hr. Berga 16, (da. N-Świat 76).

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. **szkło.**
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

S Z U W A K S U (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 58.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt., detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., skład hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).

„Rossja“ (ogn. i życiowe), reprez. Marszałk. 56.
Ruskie Tow. (od ognia), reprez. Senatorska 25.

W I N A (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.
Simon i Stecki, dost. dw. JCM., Krak-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Sarkisow A., Nowy-Świat 67, b. d. **Zamoyskich**
Stein Herman & Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

Z E G A R M I S T R Z E.

Gołembiowski J., zeg fach. Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach. Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 21 Марта (2 Апрѣля) 1883 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.